ROK 1939

SZACHISTA

PISMO POŚWIĘCONE GRZE i STUDIOM SZACHOWYM

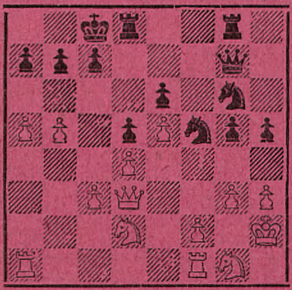
ZESZYT 6

CENA 60 GR.

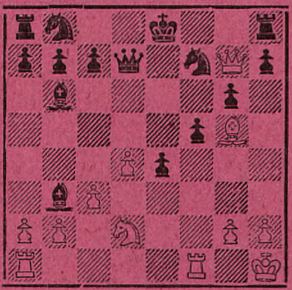
CIEKAWE POZYCJE

(Uczmy się kombinować!)

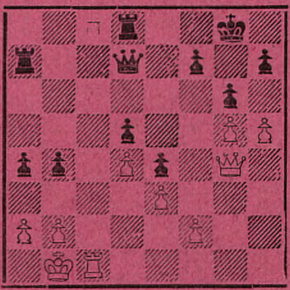
XXXI. Lewnton—Kuczyński



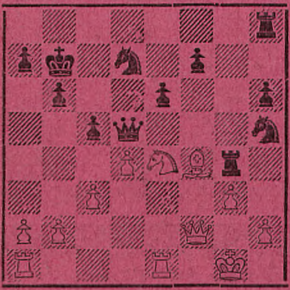
XXXII. Rubinstein—Granas



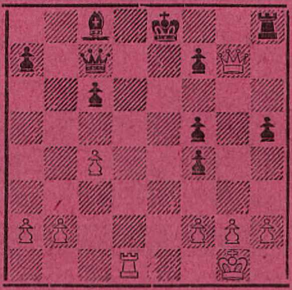
XXXIII. Fine—Kolski



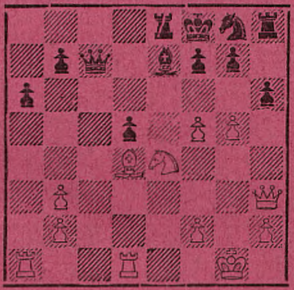
XXXIV. I. Popiel—Inż. Kahane



XXXV. Czygorin—Salwe



XXXVI. Chwojnik—Kolski



XXXI. Łódź 1905. (Czarne dały piona f7 for). Nastąpiło piękne zakończenie partii: 1... Sg6-f4!! 2. g×f4 g×f4, 3. Hf3 Sh4, 4. Hh1 Hg3†!! 5. f×g3 f×g3† i mat.

XXXII. Łódź 1905. (Białe dały skoczka g1 for). Czarne zabiły gońca na b3. Zdawałoby się, że atak białych został odparty, lecz w rzeczywistości sprawa przedstawia się wręcz odwrotnie. Nastąpiło: 21. Sd2×e4!! f×e4, 22. Wae1 Gc2, 23. Wf4. (Z groźbą W×e4†). 23... Hd5, 24. Wef1 Wf8, 25. W×f7 H×f7. (Jeśli 25... W×f7, to 26. Hg8† Kd7, 27. W×f7† i czarne w tym wypadku musiałyby oddać hetmana i zostać przez fatalną pozycję króla z przegraną partią. 27... Kc6, 28. Wf6† Hd6, 29. He8† Kd5, 30. Hb5† c5, 31. c4† K×d4, 32. W×d6† Ke5, 33. He8† K×d6, 34. Gf4 mat!) 26. W×f7 W×f7, 27. Hg8†. (Teraz dopiero, po 10 (sic!) posunięciach — mamy nareszcie pointę Rubinsteinowskiej kombinacji. Czarnym nie wolno zasłonić się wieżą wobec mata na e6!) 27... Kd7, 28. H×f7† Kc6, 29. c4! G×d4, 30. Hd5† Kb6, 31. Hb5† i mat.

XXXIII. I. Międzynarodowy turniej w Łodzi 1935 r. Białe zagrały: 33. Wc5-c8!! (Bardzo ładne posunięcie, po którym nie wolno bić hetmana, z powodu mata w 2 posunięciach: 33... H×g4, 34. W×d8† Kg7, 35. h6† i mat!!) 33... g×h5. (Mistrz Kolski znajduje właściwą odpowiedź, ratując swoją mocno zagrożoną pozycję). 34. W×d8† H×d8, 35. Hf5! (Nic nie dawało 35. H×h5 z powodu 35... Hd7). 35... Wc7! 36. Wh1 b3, 37. a×b3 a×b3, 38. W×h5 Wc1†!! 39. K×c1 Hc7†, 40. Kd2 Hc2†, 41. Ke1 Hb1†, 42. Ke2 Hd3†. Remis. (Końcówka pełna emocji i walki dynamicznej).

XXXIV. Turniej eliminacyjny Łódź, 1935 r. Białe zagrały: 22. c3-c4!! (Wspaniałe posunięcie!) 22... H×d4. (Jeżeli 22... Hc6, to 23. Hf3!! z podwójną groźbą Sd6† i H×g4. Również i na 22... S×f4 (z groźbą Sh3†) wygrywa efektowne 23. Hf3!! H×d4†, 24. Sf2†!! Bić piona c4, lub 22... Hf5 nie wolno z powodu 23. Sd6†). 23. Wad1!! (Pointa pięknej kombinacji białych). 23... Hg7. (Jeżeli 23... S×f4, to 24. W×d4 Sh3†, 25. Kg2 S×f2, 26. W×d7† i 27. S×f2 wygrywając partię). 24. W×d7† Ka8, 25. Gd6 Wh7, 26. S×c5. Czarne poddały się. (Piękna partia mistrza Ignacego Popiela, nestora szachistów polskich).

XXXV. Z meczu Czygorin — Salwe, Łódź 1906. Czygorin dla ataku poświęcił figurę. Po 24. pos. czarnych, zagrał: 25. Hg5-g7!! Nastąpiło dalej... Wf8, 26. We1† Ge6, 27. W×e6† Kd7, 28. Wh6 Ha5, 29. Hd4†! Ke8, 30. h3 f6, 31. H×f4 Kd7, 32. W×h5 H×a2? 33. Wh7†. Czarne poddały się.

XXXVI. II. turniej o mistrz. Polski, Łódź 1927. Białe zagrały: 24. f5-f6! Nastąpiło: 24... g×f6, 25. S×f6 S×f6, 26. g×f6 Gb4, 27. Ge3 Whg8†, 28. Kh1 Wg6, 29. G×h6† Kg8, 30. Gg7! Czarne poddały się.

(Powyższe przykłady od XXXI-XXXVI zaczerpnięto z „Księgi Jubileuszowej" Łódzkiego T-wa Zwol. Gry Szachowej).

„SZACHISTA"

CZASOPISMO POŚWIĘCONE GRZE NAUCE I STUDIOM SZACHOWYM

Redaktor: Henryk Friedman

Rok VI. /30. Czerwiec 1939./ Nr. 6.

Prenumerata mies. 60 gr. ◆ kwart. 1.75 zł. ◆ półrocz. 3.50 zł. ◆ roczna 7 zł.

Redakcja i Administracja: Lwów, Słoneczna 36/m. 9. Konto P.K.O. Nr. 501363.

Turniej w Warszawie.

(Mistrzostwa indywidualne Warsz. Okr. Zw. Szach.)

Po długim letargu obudziła się Warszawa do pięknego, intenzywnego i bujnego życia szachowego.

Jest to objaw szczególnie radosny o przemożnym znaczeniu dla rozwoju gry szachowej nie tylko dla Warszawy, ale i dla pozostałych Okręgów szachowych w Polsce.

Aktywność stolicy jest wskazaniem i dla innych dzielnic, że nie należy ustawać w pracy i propagować szachy we wszelkich możliwych kierunkach.

W bilansie szachowym stolicy rok bieżący zajmie napewno jedną z najpiękniejszych pozycji.

Po mistrzostwach drużynowych i międzyszkolnych, turniejach pocztowców, kolejarzy i podoficerów, zrealizowano ponadto w Warszawie 3 poważne impezy szachowe o szerokim zasięgu, a to: turniej indywidualny o mistrzostwo Warsz. Tow. Zwolenników Gry Szachowej, turniej indywidualny o mistrzostwo Warsz. Klubu Szachowego oraz wkońcu turniej indywidualny o mistrzostwo Warszawskiego Okręgowego Zw. Szachowego.

Po feriach, w pierwszych dniach września przewidziane jest rozpoczęcie wielkiego turnieju indywidualnego o mistrzostwo Warszawy, pod egidą Polskiego Związku Szachowego, przy udziale całego szeregu polskich „olimpijczyków", dalej mistrzów o uznanej sile i delegatów poszczególnych towarzystw szachowych oraz przedstawicieli Warszawskiego Okręgowego Zw. Szachowego.

Nic więc dziwnego, że aby zdobyć prawo udziału w mistrzostwach indywidualnych stolicy zgłosiło się do tegorocznego turnieju W. O. Z. Sz. dość pokaźna ilość zawodników (25), których podzielono na 2 grupy. Silniejszych graczy rozstawiono. Postanowiono, że gracze którzy osiągną 50% punktów kwalifikują się do finału.

Wyniki w grupach wstępnych były następujące:

Grupa I. 1. Danneman 9·5, 2-3. Potempski i Górnicki po 9, 4. Frejdberg 8·5, 5. Frejman 8, 6. Dziewałtowski 7·5, 7. Kuczyński 6, 8. Ligowski 4·5, 9. Janowicz 4, 10. Kuczkowski 3·5, 11. Charzewski 3, 12. Jagielski 2, 13. Ćwieczyński 0·5 pkt.

Grupa II. 1-2. Margolin i Damański po 9, 3. Szapiro 8, 4. Rabiński 6·5, 5. Zak 6, 6-8. Balik, Gawlikowski i Trokenheim III. po 5·5, 9. Szedler 4, 10-11. Rygiel i Mazan po 2·5, 12. Gregorek 2 pkt.

Do finału zakwalifikowało się 14 graczy i według losowania lista przedstawiała się następująco:

1. Balik, 2. Frejman, 3. Danneman, 4. Trokenheim III., 5. Dziewałtowski, 6. Damański, 7. Frejdberg, 8. Margolin, 9. Szapiro, 10. Gawlikowski, 11. Potempski, 12. Rabiński, 13. Górnicki, 14. Zak.

W tym dość silnym i wyrównanym składzie rozpoczęła się bardzo zacięta walka o tytuł mistrza Okręgu i nagrody pieniężne.

Po trzech rundach prowadzili ex aequo Danneman, Dziewałtowski i Frejman. W następnych dwu rundach prowadził zdecydowanie Dziewałtowski, wygrywając wszystkie partie. Dopiero w IV. rundzie poniósł on porażkę w spotkaniu z Frejmanem.

W rundzie tej wycofał się z turnieju Szapiro, który miał egzamin, a pozatem wynik jego był zły: 2 remis i 2 przegrane.

Po 9-tej rundzie wysunął się na czoło Danneman z 7 pkt., przed Dziewałtowskim 6 Zakiem 5 pkt. Począwszy od tej rundy Danneman nie oddaje prowadzenia do rundy

12-tej. Wydawało się, że gracz ten ma już zapewnione mistrzostwo. Za nim pędził całą parą Frejman, który po dwóch kolejnych porażkach do Dannemana i Trokenheima, w rundzie 4-tej i 5-tej, jednak się nie załamał, i twardo i ambitnie walcząc doszedł do II. miejsca. Dzieliło go od lidera turnieju tylko 0·5 punkta. Obraz turnieju przed ostatnią rundą: Danneman 9·5 (bez przegranej), Frejman 8·5, Zak i Margolin po 8.

W takiej sytuacji zawodnicy siedli do ostatniej walki, szczególnie ci co mieli szanse na nagrody.

I tak Frejdberg pokonany został przez Zaka, Margolin z Damańskim zremisował, Danneman w niedoczasie przegrał dużo lepszą partię do Potempskiego, (cały wysiłek i praca włożona w ten turniej przez okres 2-ch miesięcy stracona jednym posunięciem!), zaś Frejman w długiej, męczącej walce wygrywa z Rabińskim (o godz. 2-ej w nocy!) i kończąc turniej jako ostatni zdobywa mistrzostwo Okręgu.

Mistrzostwa W. O. Z. Sz. Warszawa 1939 r.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	pkt.
1. Frejman	×	0	1	1	1	0·5	1	1	1	1	0	1	1	9·5
2. Danneman	1	×	0·5	0·5	1	0·5	1	1	1	0	0·5	1	1	9
3. Zak	0	0·5	×	0·5	0·5	1	1	1	0·5	1	1	1	1	9
4. Margolin	0	0·5	0·5	×	0·5	1	1	0·5	0·5	1	1	1	1	8·5
5. Damański	0	0	0·5	0·5	×	1	1	1	0	0·5	1	1	1	7·5
6. Frejdberg	0·5	0·5	0	0	0	×	1	0·5	0·5	1	0·5	1	1	6·5
7. Dziewałtowski	0	0	0	0	0	0	×	1	1	1	1	1	1	6
8. Gawlikowski	0	0	0	0·5	0	0·5	0	×	1	1	1	1	1	6
9. Rabiński	0	0	0·5	0·5	1	0·5	0	0	×	0	1	1	1	5·5
10. Potempski	0	1	0	0	0·5	0	0	0	1	×	1	0	1	4·5
11. Trokenheim III.	1	0·5	0	0	0	0·5	0	0	0	0	×	1	0·5	3·5
12. Górnicki	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	×	1	2
13. Balik	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0·5	0	×	0·5

Ostateczny wynik: I. Frejman 9·5 (mistrz Okręgu, 50 zł.), II.-III. Danneman i Zak po 9 (po 25 zł.), IV. Margolin 8·5 (10 zł.), V. Damański 7·5 (5 zł.), VI. Frejdberg 6·5, VII.-VIII. Gawlikowski i Dziewałtowski po 6, IX. Rabiński 5·5, X. Potempski 4·5, XI. Trokenheim 3·5, XII. Górnicki 2, XIII. Balik 0·5 pkt.

Zwycięzca turnieju jest od dawna znanym graczem I. kategorii. Cechuje go wielka rutyna i twardość gry, znany jest on również z dobrej gry na ślepo (10 szachownic i więcej). Dobrze o nim świadczy fakt, że po dwuch kolejnych porażkach nie załamał się. Pierwszą nagrodę zdobył zasłużenie. Bardzo dobrze i równo grał Danneman, dając kilka b. dobrych partii. Naspodziewanie dobrze grał Zak, był to jego pierwszy występ. Można mu rokować duże postępy. IV. nagrodę zdobył Margolin, znany i ceniony gracz I. kategorii.

Damański po bardzo nieudanym starcie rozegrał się i zasłużenie zdobył V. nagrodę. Frejdberg jest graczem twardym, nle nie zna teorii. Dziewałtowski gracz ostry, ale nie rutynowany. Gawlikowski bardzo uzdolniony, dobry teoretyk, może z czasem zostać b. dobrym graczem. U Rabińskiego widać postępy, musi jeszcze nad sobą popracować, w tym turnieju mógł uzyskać lepszy wynik. Potempski grał poniżej swoich możliwości. Górnicki zupełnie zawiódł. Balik za słaby do mistrzostw.

Naogół impreza W. O. Z. Sz. zamykająca sezon wiosenny stolicy była pod każdym względem udana, reprezentowała dobry poziom szachowy i wykazała również poważne postępy w grze młodzieży akademickiej, chętnie garnącej się do szachów.

Z turnieju W. O. Z. Sz.

675. — Katalońska.

Danneman — Damański

1. d4 Sf6, 2. c4 g6, 3. Sc3 d5, 4. Sf3 Gg7, 5. g3 0—0, 6. Gg2 d×c4, 7. 0—0 c6, 8. e4.

Białe zaofiarowały piona dla ataku na punkt b7 (diagonala h1-a8), oraz dla opanowania centrum.

8... b5, 9. He2 a6, 10. Gf4 Gb7.

Być może, że lepsze było 10... Sh5. Teraz białe mają okazję do wprowadzenia w grę wieżę a1.

11. Wad1 Sbd7, 12. Gc1! Hc7?

Wskazane było 13... We8, lub 13... e5!

13. e5! Sfd5, 14. e6! Sd7-b6, 15. e×f7† W×f7, 16. Sg5 S×c3, 17. He6!

Nieoczekiwane uderzenie. Białe przeprowadzają zdrową, śmiałą kombinację.

17... S×d1, 18. S×f7! G×d4.

Groził mat Beniowskiego: 19. Sh6† Kh8, 20. Hg8† W×g8, 21. Sf7 mat!

19. Gf4! Hd7, 20. Sh6† Kg7.

A nie 20... Kh8, gdyż 21. Ge5† G×e5, 22. H×e5 mat!

21. Hf7 Kh8, 22. W×d1 e5.

Inne posunięcia również nie ratowały partii.

23. G×e5†.

Czarne poddały się. (H. F.)

676. — Hetmańska.

Danneman — Balik

1. Sf3 d5, 2. c4 e6, 3. d4 Sf6, 4. g3 Se4, 5. a3 c6, 6. Hc2 Sbd7, 7. Gg2 f5.

Czarne zbudowały sobie „Stonewall" — zazwyczaj występujący w „obronie holenderskiej".

8. 0—0 Hf6, 9. Sc3 Gd6, 10. b4 h6.

Białe na skrzydle hetmańskim, czarne zaś na królewskim rozpoczynają działania.

11. Gb2 g5, 12. S×e4! f×e4, 13. Sd2 e5, 14. e3 e×d4, 15. e×d4 g4.

Groziło 16. f3! z nieprzyjemnymi następstwami. Mści się w tym wypadku opóźnienie rochady.

16. G×e4! d×e4, 17. d5! Se5.

Nie ratowało partii i 18. Ge5, choć nie prowadziło do większych strat materialnych.

18. S×e4 Sf3†.

W przeciwnym razie wygrywało: po 18... He7, 19. S×d6† H×d6, 20. G×e5! H×e5, 21. We1!

19. Kh1 Hf8, 20. G×h8 H×h8, 21. S×d6† Kd7, 22. Hg6! Kc7, 23. Se8†! Kd8.

Po 23... Kb8, 24. Hd6 mat! po 23... Kb6, 24. c5† Ka6, 25. Sc7 mat! zaś po 23... Kd7, wygrywa 24. Wae1† S×e1, 25. W×e1† Ge6†, 26. W×e6† z matem, również najdalej w 3 posunięciach.

24. Hd6†! Gd7, 25. d×c6! H×e8, 26. c×b7 He4, 27. b×a8-H† H×a8, 28. Hf8† Ge8, 29. Wad1 Kc7, 30. Hd6† Kb7, 31. b5 Sg5, 32. Hd5†.

I po wymianie hetmanów ginie ponadto goniec.

Czarne poddały się. (H. F.)

677. — Hiszpańska.

Rygiel — Zak

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 Ge7, 6. Wfe1 b5, 7. Gb3 0—0, 8. c3 d5.

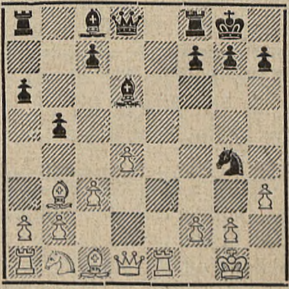
Ofiara piona, zastosowana po raz pierwszy przez Marshalla przeciwko Capablance (Nowy-Jork, 1924), nieprawidłowa, lecz dająca dużo szans.

9. e×d5 S×d5, 10. S×e5 S×e5, 11. W×e5 Sf6, 12. d4.

W wyżej wspomnianej partii nastąpiło 12. We1 Gd6, 13. h3 Sg4! z szalonymi komplikacjami.

12... Gd6, 13. We1 Sg4, 14. h3.

Pozycja po 14. pos. białych:



14... S×f2!

Ofiara konieczna dla utrzymania ataku.

15. Hf3.

Po 15. K×f2 Hh4†, 16. Kg1 Hg3! z wielostronnymi groźbami.

15... Hh4! 16. H×f2 Gh2†!

Grubym przeoczeniem byłoby 16... Gg3?? gdyż 17. H×f7†! W×f7, 18. We8† i mat. Po posunięciu w tekście biały król zmuszony jest zająć pole f1, co paraliżuje ofiarę hetmana 18. H×f7†? gdyż wieża odbije hetmana z szachem.

17. Kf1 Gg3, 18. He2 G×h3!

Ta druga ofiara jest decydująca.

19. g×h3 Wae8! 20. Ge3.

Jedyne, gdyż po 20. H×e8, wygrywa... H×h3†, 21. Ke2 W×e8†! lub gorsza ewentualność 21. Kg1 Hh2†, 22. Kf1 Hf2† i mat.

20... G×e1, 21. H×e1 H×h3†, 22. Kf2 Hf5†, 23. Ke2?

Błąd, lecz po 23. Kg1 Hf3, czarne odbiją gońca i zwycięża przewagą trzech wolnych pionów, również śmiało mogą grać po

23. Kg2 (lub Kg1) 23... We4! co prowadzi conajmniej do zdobycia hetmana.

23... W×e3†! 24. K×e3 We8†, 25. Kd2 Hg5†!

Ten wtrącony szach przełamie wkońcu opór przeciwnika...

26. Kd1 27. W×e1, K×e1 Hc1†!

... gdyż w następnym posunięciu zginie wieża.

Białe poddały się.

B. dobra partia debiutanta Zaka. (H. F.)

678. — Indyjska.

Potempski — Danneman

1. d4 Sf6, 2. c4 g6, 3. Sc3 Gg7, 4. e4 d6, 5. f4 0—0, 6. Sf3 Sbd7, 7. Ge2 e5!

Jest to klasyczna „książkowa" odmiana partii indyjskiej.

8. f×e5 d×e5, 9. d5! Sc5! 10. Hc2 a5!

„Alles nach dem Buche!" Ani teraz ani później białe nie mogą bić piona na e5, gdyż czarne uzyskują silną kontrgrę przez We8!

11. Gg5 h6, 12. Gh4 g5.

Czarne grają ostro, ale i ryzykownie.

13. Gf2 He7, 14. 0—0 Sg4, 15. Sfd2 S×f2, 16. W×f2 f5! 17. e×f5 e4!

Ofiara piona, po której czarne grożą e4-e3, lub Gd4!

18. d6! c×d6, 19. Sd5 He5, 20. f6 G×f6, 21. S×f6† W×f6, 22. W×f6 H×f6, 23. Gh5.

Począwszy od 17. posunięcia, obaj grający znajdują się w dużym niedoczasie. Szczególnie czarne zaczynają grać b. nerwowo, mimo, że niedługo potem zdobyły figurę.

23... Hd4†, 24. Kh1 Sd3, 25. S×e4?

Typowa „ofiara" w niedoczasie, oczywiście zła.

25... H×e4, 26. Gf3 Hg6?

Lekko wygrywało 26... Hd4.

27. Gd5† Kh8, 28. Wae1! Gf5, 29. Hc3† Se5?

29... Hg7! i wszystko byłoby w porządku.

30. c5!

Białe szykują zgrabną pułapkę, w którą partner ich ślepo wpada.

30... Wc8, 31. Hd4! W×c5? 32. W×e5! Wd1†??

Samobójstwo! Należało odbić 32... d×e5, 33. H×c5 i czarne miały jeszcze dobre szanse remisowe.

33. We1†.

I wygrywa wieżę.

Czarne poddały się. (H. F.)

679. — Benoni.

Danneman — Gawlikowski

1. d4 c5, 2. d5 e5, 3. e4 d6, 4. Gd3 g6, 5. Se2 Gg7, 6. c3 Se7, 7. f4 e×f4, 8. G×f4 0—0, 9. Sbd2 f5, 10. 0—0 Ge5, 11. Gh6 Gg7, 12. Gf4 Ge5, 13. a4.

Ważne dla opanowania pola c4 dla skoczka.

13... Sbd7, 14. Sc4 G×f4, 15. S×f4 Se5, 16. e×f5 S×d3, 17. H×d3 S×f5.

17... G×f5, było znacznie lepsze. W wyniku licznych wymian czarne otrzymały słabiznę punktu e6, który stanie się celem dla wypadów przeciwnika.

18. Wae1 Sg7, 19. Se6! S×e6?

Należało biciem 19. G×e6 wyprowadzić gońca i zwolnić ósmą linię dla wieży a8.

20. d×e6 W×f1†, 21. H×f1†! He7.

Następuje dobre zakończenie.

22. Hf7†! H×f7, 23. e×f7 K×f7, 24. S×d6†.

Czarne poddały się.

Nastąpi bowiem zwyczajnie 24... K-dowolnie, 25. We8! z zyskiem gońca. (H. F.)

Z mistrzostw drużynowych w Warszawie.

680. — Hetmańska.

Seideman — Gadaliński

1. d4 d5, 2. c4 e6, 3. Sc3 Sf6, 4. Sf3 Ge7, 5. e3 Se4, 6. Gd3 f5, 7. Hc2 c6, 8. 0—0 Sbd7, 9. Wfd1? Gd6, 10. Gd2 0—0, 11. Ge1 Hf6! 12. Sfd2 Hh6, 13. Sf1 Sdf6, 14. f3 S×c3, 15. b×c3 Kh8, 16. Gf2 g5, 17. c×d5 e×d5, 18. Wab1.

Po 18. G×f5 G×f5, 19. H×f5 nastąpi 19... Se4! i t. d.

18... f4, 19. e4 g4! 20. e5 g×f3.

Czarne komplikacją ofiarną dopięły celu. Otworzyły linię-g dla działania wieży. Po przyjęciu ofiary, jak 21. e×d6 (lub 21. e×f6) nastąpi 21... f×g2! z b. niebezpiecznym atakiem.

21. g3 Hh3, 22. Ge1 Se4! 23. g×f4 Wg8†, 24. Sg3 S×g3, 25. h×g3 W×g3†, 26. G×g3 H×g3†, 27. Kh1 f2! 28. Gf5 Hf3†, 29. Kh2 H×f4†, 30. Kg2 G×f5, 31. H×f2 Wag8†, 32. Kf1 Gh3†, 33. Ke1 He4†.

Białe poddały się. (H. F.)

Przed olimpiadą w Argentynie.

Polski Związek Szachowy otrzymał od Federacji argentyńskiej zawiadomienie, że termin turnieju narodów w Argentynie został przesunięty o miesiąc i wyznaczony na dzień 23 sierpnia rb.

Drużyny europejskie wyjeżdżają z Antwerpii 27 lipca statkiem „Piriapolis" i osiągają Buenos Aires 19 sierpnia. Rozgrywki trwają od 23/8 do 19/9. Odjazd do Europy statkiem „Copacabana" 27/9. Przyjazd do Antwerpii 21 października. Przyczyną przesunięcia terminu były trudności natury finansowej, które Federacja argentyńska ma nadzieję pokonać. Polski Związek Szachowy dotychczas nie powziął ostatecznej decyzji, czy ekipę polską na olimpiadę argentyńską wysłać. Wraz przejazdami z Europy do Argentyny, podróżą powrotną i czasem trwania samego turnieju, potrzeba będzie 3 miesiące wolnego czasu. Wątpliwym bardzo jest zatem udział reprezentacji Polski w tegorocznej olimpiadzie z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, niemożność zwolnienia uczestników na tak długi okres czasu od zajęć zawodowych, po drugie, przypuszczalna odmowa władz wojskowych na wyjazd długotrwały zawodników do kraju zamorskiego, w okresie politycznie niejasnym. Wkońcu obowiązki rodzinne uniemożliwią zawodnikom wyjazd, nawet w wypadku pozytywnego załatwienia wszelkich przeszkód stawianych graczom. Aczkolwiek wyjazd do Argentyny przedstawia się b. ponętnie i ciekawie, nie wątpimy, że nikt z zawodników nie zaryzykuje zbyt długiej i męczącej rozłąki z rodziną w dobie tak niepewnej i nie opuści kraju rodzinnego.

Względy, które przemawiały zatem by polscy pięściarze pozostali w kraju, te same winny zadecydować, by naszych mistrzów szachowych również w kraju zatrzymać.

W związku z olimpiadą argetyńską warto zapoznać naszych Czytelników z historią dotychczasowych olimpiad i udziałem w tychże ekip polskich.

W r. 1924 założono w Paryżu Międzynarodową Federację Szachową — „Federation International des Echecs" — FIDE. W trzy lata później urządziła FIDE pierwszą olimpiadę, t. j. międzynarodowy turniej drużynowy o puhar lorda Hamiltona — Russella, który stanowi wieczystą własność Federacji szachowej. W turnieju tym grało 16 państw. Polska, nienależąca wówczas jeszcze do FIDE, była nie oficjalnie reprezentowaną przez zespół 4-osobowy, w składzie: Daniuszewski, Kleczyński, Dr. Kon, Pilz. Pierwsze miejsce w Londynie zajęli Węgrzy. Polacy dzielili z Francuzami 7-e miejsce.

Po turnieju londyńskim Polski Związek Szachowy zgłosił swój akces oficjalny do FIDE. Już w r. 1928 w Hadze Polska reprezentowana jest przez zespół młodych mistrzów, jednakowoż b. silny, mimo braku w drużynie polskiej takich asów jak Rubinstein, dr. Tartakower, Przepiórka.

W Hadze przy konkurencji 17 drużyn odbywa się tzw. „mała olimpiada". Drużyna Polski w składzie: Blass, Chwojnik, Frydman Paulin, Makarczyk i Regedziński zajmuje za Węgrami 2-ie miejsce, trzecie przypada Stanom Zjednoczonym. Polska zatem w Hadze odniosła duży sukces.

W r. 1930 wysyła Polska do Hamburga swój najlepszy zespół, w składzie: Rubinstein, dr. Tartakower, Przepiórka, Makarczyk, Frydman Paulin.

Polska święci swój wielki triumf na arenie szachowej. W Hamburgu bierze udział 17 państw. Nasza „Bomben-mannschaft" (tak drużynę naszą Niemcy ochrzcili) — zajmuje przy silnej konkurencji Węgrów pierwsze miejsce. Niemcy usadawiają się na trzecim.

Zaszczytne miejsce przypada nam również w udziale w turnieju narodów w Pradze w r. 1931, gdzie o palmę zwycięstwa ubiega się 19 państw. Polacy w składzie jak poprzednio: Tartakower, Rubinstein, Przepiórka, Makarczyk, Frydman Paulin, lokują się za Stanami Zjednoczonymi, za nami Czesi na 3-cim miejscu.

Po raz drugi urządzają Anglicy następną olimpiadę u siebie, a to we Folkestone, w r. 1933. Ambitnie walczy drużyna polska, osłabiona brakiem arcymistrza Rubinsteina i Przepiórki. Jednak i tym razem należy do rzędu czołowych drużyn, choć gra zespołów 15.

Skład Polski we Folkestone był następujący: Tartakower, Regedziński, Frydman Paulin, Appel, Makarczyk. Kolejność drużyn: I. Stany Zjednoczone, II. Czechosłowacja, III.-V. Polska, Węgry, Szwecja.

Pod protektoratem śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, Członka honorowego Polskiego Związku Szachowego i Protektora Olimpiady Warszawskiej dochodzi do skutku turniej narodów w r. 1935 w Warszawie, w którym bierze udział rekordowa ilość 20 państw. Polska wystawia reprezentację następującą: Dr. Tartakower, Frydman Paulin, Najdorf, Friedman Henryk, Makarczyk. Mimo braku Rubinsteina i Przepiórki, drużyna zasilona nowymi „olimpijczykami" reprezentuje wysoki poziom i nie daje się zepchnąć z czoła turnieju. Kolejność: I. Stany Zjednoczone, II. Szwecja, III. Polska.

W r. 1936 urządzają Niemcy tzw. „dziką olimpiadę" w Monachium, gdzie wprowadzają inowację.

Zapraszają 21 państw, przyczem każde państwo obowiązane jest wystawić drużynę złożoną z 10 osób, (8 graczy i 2 rezerwowych). Tak więc olimpiada w Niemczech ilością graczy stanowiła nielada sensację.

Bombastyczna ta i z wielką pompą zapowiadana impreza organizacyjnie zupełnie nie dopisała. W szczegółach olimpiada nie była należycie technicznie opracowana, ponadto nieodpowiednie kwatery i zły wikt dawały się wszystkim porządnie we znaki. Konkurencja szachowa państw naogół była b. silna. Polska rywalizowała z starym swym konkurentem — t. j. z Węgrami. W rezultacie wyprzedzili nas ci nieznacznie. Trzecie miejsce zajęli Niemcy.

Skład reprezentacji Polski w Monachium był następujący: Frydman Paulin, Najdorf, Regedziński, Friedman Henryk, Makarczyk, Kremer, Pogoriely, Wojciechowski, Sulik, Jagielski.

Wreszcie ostatnią była olimpiada urządzona w r. 1937 w Sztokholmie, gdzie grało drużyn 19.

Skład Polski: Tartakower, Najdorf, Frydman Paulin, Regedziński, Appel. Polacy jak zwykle zaprezentowali wysoką klasę. Kolejność miejsc była następująca: I. Stany Zjednoczone, II. Węgry, III.-IV. Polska i Argentyna.

W dotychczasowych olimpiadach Polskę reprezentowało 20 mistrzów — olimpijczyków. Podajemy obok nazwisk miejscowości, w których gracze przebywają lub z których się wywodzą: Rubinstein (Bruksela), Dr. Tartakower (Paryż), Przepiórka, Frydman Paulin, Najdorf, Dr. Kon, Makarczyk, Jagielski, inż. Pilz, Kleczyński, Pogoriely i Kremer (Warszawa), Friedman Henryk i mgr. Sulik (Lwów), Appel, Regedziński i Daniuszewski (Łódź), śp. Wojciechowski (Pomorze), Chwojnik (Równe), Blass (Palestyna).

AKTUALIA.

Mecz Alechin — Keres ?

Mecz o mistrzostwo świata, stoi obecnie pod wielkim znakiem zapytania.

Autorytet FIDE mocno ucierpiał wskutek historii z desygnacją Flohra do meczu o mistrzostwo świata.

Również Aljechin jak tylko mógł kwestjonował i podważał kompetencje naczelnej magistratury szachowej w sprawach mistrzostwa świata.

Cel Aljechina był oczywiście jasny, nie chciał się poddawać jakimś uchwałom, czy krępującym postanowieniom, zawsze bowiem w indywidualnych pertraktacjach można uzyskać lepsze warunki.

Jakkolwiek od chwili odzyskania przez Aljechina tytułu mistrza świata upłynęło sporo czasu, „Aleksander Wielki“, nie kwapi się do ponownych walk, woli mniejsze utarczki simultanowe w Ameryce Południowej, które dają dochód przyzwoity i pewny.

Ostatnio Holenderskie Towarzystwo Radiowe „Avro“, które zorganizowało i finansowało wielki turniej międzynarodowy w Holandii, zaproponowało Aljechinowi sfinansowanie meczu o mistrzostwo świata pomiędzy Aljechinem i Keresem.

Na propozycję powyższą Aljechin wcale nie odpowiedział.

Kwestja prawnego unormowania tytułu mistrza świata przez FIDE, staje się coraz bardziej paląca. Prawdopodobnie na najbliższym kongresie FIDE w Argentynie zostaną powzięte w tej sprawie jakieś uchwały.

Dotychczas bowiem Prezydium FIDE zdezawuowane i pozbawione egzekutywy, nie objawia chęci angażowania się w sprawach personalnych i organizacyjnych związanych z meczem o mistrzostwo świata.

Mecz Wielkopolska — Pomorze 5:10

W dniu 4 czerwca br. odbyło się w Świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy spotkanie międzyokręgowe Wielkopolska — Pomorze przy 15 szachownicach, zakończone wynikiem 5:10 na korzyść Pomorza. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: (Na pierwszym miejscu wymienieni Wielkopolanie) Widermański 0 — Woźniak 1, Gaworski 0·5 — inż. Tomaszewicz 0·5, Mięsowicz 0 — Czerniaków 1, Wesołowski Włodzimierz 1 — Chybicki 0, Stróżniak Bernard 0 — Roszkowski 1, Wesołowski Witold 0·5 — Nowacki 0·5, Sianowski 0 — Granowski 1, Tomczak Józef 0 — Karnowski 1, Tomczak Walenty 0·5 — Panowicz 0·5, Lewandowski 0 — Zamojski 1, Frala 1 — Mgr Prussak 0, Stróżniak Bronisław 0 — Ziółkowski 1, Gabryelewicz 1 — Zieliński 0, Dembczyński 0·5 — Mgr. Czarnota 0·5, Radojewski 0 — Wyrwicz 1.

Wielkopolskę reprezentowały przeważnie kluby poznańskie, Pomorze — przedstawiciele Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądza, Inowrocławia i Torunia.

Ogłoszenie wyników spotkania międzyokręgowego i przekazanie zwycięzkiej reprezentacji na stałe pucharu, jako nagrody przechodniej ufundowanej przed 5 laty przez Inowrocławski Klub Szachistów odbyło się w ramach oficjalnego zakończenia turnieju o mistrzostwo miasta Bydgoszczy — oraz turnieju o mistrzostwo P.P.W. Mistrzostwo miasta zdobył Czerniaków (6 p. na 7 możliwych) przed Zamojskim (6), inż. Tomaszewiczem (5), Czupryńskim, Mgr. Czarnotą i Wyrwiczem (po 3) oraz Młynarczykiem i Nowakiem Leonem (po 1).

Mistrzostwo P. P. W. zdobył również Czerniaków — uzyskując 100% zwycięzkich punktów.

Organizacja imprezy spoczywała w rękach Zarządu Pom. Okr. Związku Szachowego, rolę gospodarzy pełnili szachiści P. P. W.

A. Szymański
Łańcut.

Flirt Caïssy z Marsem

(Wycinanki wojskowo-szachowe.)

Niedawno odbywałem ćwiczenia wojskowe w szeregach Obrony Narodowej w jednym z pułków piechoty. Do swej „rekruckiej" walizeczki zabrałem również szachy, bo szachista bez szachów — to tak, jak żołnierz bez karabinu...

Po przybyciu do pułku spotkało mnie jednak małe rozczarowanie: okazało się bowiem, że na całą kompanię zaledwie dwóch kolegów miało trochę pojęcia o szachach, kilku znało je bardzo powierzchownie a cała olbrzymia reszta — to analfabeci szachowi! Nawet panowie kaprale nie mieli pojęcia o szachach — wiedzieli tylko, że taka gra istnieje i że jest „podobno" bardzo zajmująca...

Pewnego niedzielnego wieczoru zasiadłem z jednym z kolegów w kącie sali do partyjki szachów. Dla wielu kolegów szachy stały się od razu objawieniem i niecodzienną sensacją. — „Jakto"? — pytali — „to oni potrafią godzinami siedzieć w kącie nad tą dziwną grą i nawet nie obchodzi ich wcale, że inni koledzy aranżują na środku sali „zabawę taneczną" i różne popisy gimnastyczne?"

Wnet zrobił się koło nas tłok, a niejeden z milczących „kibiców", choć stał wobec szachownicy, jak na tureckim kazaniu, wyczuł napewno intuicyjnie, że ma przed sobą grę o nierównie większej wartości umysłowej i towarzyskiej, niż puste śpiewy i murzyńskie podrygi... Po skończonej partii kilku z kolegów zwróciło się do mnie z prośbą, abym nauczył ich —„tych szachów"!

Wobec tego, że zgłosiło się aż 15 chętnych, postanowiłem urządzić zbiorowy kurs gry w szachy. Za zgodą dowódcy kompanii sporządziłem ze zwykłej tablicy szkolnej — dużą szachownicę do nauki gry w szachy: Nalepiłem odpowiednio 32 białe kwadraciki (10×10 cm) na czarnym tle tablicy i w każde pole tej szachownicy wbiłem malutką szpileczkę, która miała służyć do zawieszania bierek, wyciętych z żółtego i zielonego papieru. Urządzenie to okazało się wyśmienite i oddało mi duże usługi w czasie kilkutygodniowych wykładów. Jako podręczniki służyły mi doskonałe prace p. L. Tuhan-Baranowskiego: „Elementarna strategia" i „Szach królowi".

Równocześnie zostałem zaproszony z szachami do izby podoficerskiej. Przy stole siedzieli tam już wszyscy kaprale z naszej kompanii i jednogłośnie oświadczyli mi, że chcą się też nauczyć gry w szachy i proszą o wyłożenie im zasad tej gry. Prośba ta mile mnie zaskoczyła! Pomijając już okoliczność, że jako strzelec (wprawdzie z cenzusem!) — miałem być instruktorem kaprali, ucieszyłem się bardzo, że będę mógł przysporzyć Caïssie jeszcze kilku dalsych wyznawców i... niewolników. Po krótkim wstępie o pochodzeniu, rozwoju i znaczeniu szachów — zaczęły się regularne wykłady. Już na drugi dzień panowie kaprale kupili sobie 3 komplety szachów i odtąd już każdą wolną chwilę spędzali przy szachownicy. Po kilku dniach zanotowałem następującą partię:

(Białe: Kpr. Jasiowski — czarne: Kpr. Rudzik):

1. e4 e5, 2. Gc4 Gc5, 3. Sc3 Hf6, 4. Sf3 Gd4, 5. S×d4 e×d4, 6. Sb5 a6, 7. S×c7† Kf8, 8. S×a8 b5, 9. Gb3 h6, 10. 0—0 Hc6, 11. Hf3 Sf6, 12. d3 H×a8, 13. We1 Sc6, 14. e5 Sg8, 15. H×f7† i mat!

Jak widać — były to pierwsze kroki... Ale po dwu miesiącach wytrwałej nauki i gry praktycznej — ci sami (!) partnerzy rozegrali już taką partię:

(Białe: Kpr. Jasiowski — czarne: Kpr. Rudzik):

1. e4 c5, 2. Sf3 d6, 3. d4 c×d4, 4. S×d4 e5, 5. Gb5† Gd7, 6. G×d7 H×d7, 7. Sf5 Sf6, 8. Sc3 Sc6, 9. Gg5 0—0—0, 10. G×f6 g×f6, 11. Sd5 Ge7, 12. c3 h5, 13. Hd3 Wdg8, 14. g3 Wd8, 15. 0—0—0 He6, 16. Whe1 Gf8, 17. Kb1 Kb8, 18. We2 Gh6, 19. b4 Gg5, 20 h4 Gh6, 21. Hb5 Wd7, 22. Ha4 Gf8, 23. b5 Se7, 24. b6! a6, 25. Sc7! W×c7, 26. b×c7† K×c7, 27. W×d6 Hc8, 28. Ha5† Kb8, 29. Wd8! Czarne poddały się.

Partia ta jest dowodem, że nauka nie poszła w las!

W jednej z tysiąca rozegranych partii powstała następująca końcówka:

(Białe: Kpr. Marciniak): Kf4, Hc2, Piony: a4, b3, c4, d4, f5, g4. (8). *(Czarne: Kpr. Modzelewski):* Ke7, Ha8, Wc7, Piony: a7, b6, c6, d6, g7, h6. (9). Białe — słabsze o wieżę — wygrały partię, co wywołało olbrzymią sensację wśród licznie zgromadzonych „kibiców".

Nastąpiło: 1. Hc3! c5, 2. d×c5 d×c5?? 3. H×g7† Kd6, 4. He5† Kd7, 5. He6† Kd8, 6. Hg8† i czarne poddały się, ponieważ tracą hetmana.

Wśród świeżo upieczonych szachistów pojawił się nawet talent kompozytorski! Zadanie *(strz. Kaliczaka)* wprawdzie bardzo proste, ale świadczy o pomysłowości autora:

Białe: Ke1, W: h1, h2. (3). *Czarne:* Kc1 (1). Mat w jednym pos.! — Rozwiązanie: 1. 0—0† i mat!

Na zakończenie kursu szachowego dałem pokaz gry równoczesnej na sześciu (aż!) szachownicach — z wynikiem 6:0. — Oto najkrótsza partia z tej impezy:

(Białe: Autor — czarne: kpr. Rudzik): 1. e4 e5, 2. f4 e×f4, 3. Sf3 d5, 4. Sc3 c6, 5. d4 Sd7, 6. G×f4 Sb6, 7. Gd3 h6, 8. 0—0 d×e4, 9. S×e4 Sf6, 10. We1 Sfd5, 11. Sf6†† i mat!!

Jak w wojsku cenią szachistów, świadczy o tym następujące zdarzenie: Po „capstrzyku", gdy już wszyscy „śpią, chrapią i po... nosie się drapią" — wstałem z łóżka z zamiarem udania się do palarni na papierosa. Ale już po kilku krokach zderzyłem się w ciemności (jak się później okazało) z kapralem służbowym. Przeprosiłem, ale to nic nie pomogło, bo wnet spadła na mnie lawina przeróżnych, mniej lub więcej grzecznych słów. Nagle — błysk latarki elektrycznej i równocześnie zamiast strofowań usłyszałem: „Aaaa... to nasz szachista! Bardzo przepraszam! Nie wiedziałem...". Po wzajemnych przeprosinach rozegraliśmy „na pojednanie" bardzo milutką partyjkę szachów... Kapral ów był mianowicie jednym z moich uczniów szachowych!

Kończąc swe wspomnienia, pragnę zaznaczyć, że chociaż niektóre garnizony mają wspaniale rozwinięte koła szachowe, biorą udział w poważnych turniejach i dysponują wielu szachistami mistrzowskiej klasy — to jednak jest jeszcze wiele do zrobienia na tym polu — zwłaszcza w garnizonach mniejszych i prowincjonalnych.

Wprawdzie surowe życie żołnierskie nie wiele daje sposobności do rozrywek, ale te wolne chwile, które ma żołnierz do dyspozycji powinno się wykorzystać do zaznajomienia go z tak pożyteczną i kulturalną rozrywką, jaką są szachy. Szachy, których zasadniczym motywem jest walka, a ostatecznym efektem złamanie woli przeciwnika, wyrabiają w żołnierzu odwagę, szybkość orientacji i wolę zwycięstwa, które to zalety zawsze decydują na polu walki.

Nie zapominajmy, że nasi najwięksi wodzowie, jak: Batory, Sobieski i Marsz. Piłsudski — byli gorącymi zwolennikami gry szachowej i wysoko cenili dydaktyczną wartość rozgrywek szachowych dla rozwoju zdolności umysłowych.

Uczmy więc gorliwie naszych żołnierzy grać w szachy! Wierzę bowiem, że z dzielnej naszej Armii wyłoniłby się niejeden wielki talent mistrzowski, co w myśl bowiem starego wojskowego przysłowia, że „każdy żołnierz nosi buławę marszałkowską" w tornistrze — mogłoby i powinno być na polu szachowym urzeczywistnione.

SZACHY KORESPONDENCYJNE

Urlopy wakacyjne.

Upraszamy P. T. Uczestników II. turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski, nie korzystających z urlopu, (zgłoszonego Kierownictwu) w okresie wakacyjnym (lipiec-sierpień), o regularne prowadzenie gry z partnerami swoich grup.

Uczestnicy wyjeżdżający na urlop, proszeni są o powiadomienie Kierownictwa i partnerów, z podaniem określonego terminu pauzy w grze.

Każdy z zawodników korzystać może z dwurazowego urlopu w ciągu roku, w sumie nie przekraczającym 60 dni.

Urlop zgłosili pp.: Skuratowicz, prof. Kościelak, prof. Geier i Czerniaków.

Wyniki.

Dotychczas rozegrano 14 partii, z tego pokaźną ilość 8 partii w rekordowym wprost czasie rozegrał p. B. Joskowicz z Lidy, któremu z tego tytułu należy się wyraźna pochwała.

Już na samym wstępie turnieju nie brak niespodzianek w wynikach, które to Uczestnicy sami najlepiej potrafią ocenić.

Są one następujące:

Grupa I.

Prof. Kościelak 1 — Kukuczka 0
Joskowicz 0·5 — Kukuczka 0·5
Prof. Geier 0·5 — Kukuczka 0·5
Inż. Berens 0 — Zinkowski 1
Stradecki 1 — Joskowicz 0

Grupa II.

Prof. Baranowski 0·5 — Prof. Dąbrowski 0.5

Grupa III.

Dr. Urbański 1 — Joskowicz 0
Koselnik 1 — Dr. Urbański 0
Prof. Geier 1 — Dr. Urbański 0
Joskowicz 1 — Pchliński 0
Joskowicz 1 — Laskowski 0
Joskowicz 0·5 — Dr. Szaniawski 0·5
Fogiel 0·5 — Joskowicz 0·5
Joskowicz 1 — Wenglorz 0

Zmiana w grupie I.

W miejsce p. I. Schächtera, który z powodu braku czasu wycofał się z turnieju, zgłosił swój udział p. inż. J. Berens ze Starachowic, który nawiązał już kontakt z wszystkimi partnerami grupy I.

Fundusz nagrodowy.

Skarbnik turnieju p. inż. J. Berens podaje do wiadomości naszej, że wszyscy Uczestnicy złożyli wpisowe. Razem zatem na książeczce P. K. O. Nr. 164.207-S złożono (30×10 zł.) = 300 zł.

Z II. Turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski.

681. — Wiedeńska.

Joskowicz — Dr. Szaniawski
(Lida) (Dąbrowa Górnicza)

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. d4 e×d4, 4. Gc4 Sf6, 5. 0—0 S×e4, 6. Wfel d5, 7. G×d5 H×d5, 8. Sc3 Ha5, 9. S×e4 Ge6, 10. Seg5 0—0—0, 11. S×e6 f×e6, 12. Sg5 Gb4! 13. W×e6 Hf5! 14. Hd3 H×d3, 15. c×d3 a6, 16. a3 Wde8! 17. Gf4 h6.

Po 17. a×b4 W×e6, 18. S×e6 We8! czarne odbierają figurę, gdyż grożą matem na e1. Ponadto pozycja ich z powodu zdublowania pionów partnera na linii-b przy zachowaniu skoczka byłaby dużo lepsza.

18. W×e8† W×e8, 19. Se4 Gf8, 20. Wac1! Se5, 21. G×e5 W×e5, 22. Kf1 Kd7, 23. Ke2 c5, 24. f4 We8! 25. Kf3 b6, 26. a4 Kc6, 27. g4 Kd5, 28. a5! b5, 29. b3 Wc8, 30. Sd2 We8, 31. Se4. Remis.

682. — Kontrgambit Albina.

Koselnik — Dr. Urbański
(Skarżysko n/K.) (Pionki)

1. d4 d5, 2. c4 e5, 3. d×e5 d4, 4. Sf3 Sc6, 5. Sbd2 Gg4, 6. a3 He7, 7. h3 Gh5, 8. g4 Gg6, 9. Gg2 0-0-0.

Zapowiada się zacięta walka przy odmiennych rochadach.

10. b4 S×e5, 11. S×e5 H×e5, 12. Gb2! c5, 13. b×c5 G×c5, 14. 0—0 h5, 15. e3 h×g4, 16. e×d4! G×d4, 17. H×g4 Hf5, 18. Wa2! Sf6, 19. Hg3.

Z groźbą 20. Hb3! Otwarta linia -b, w połączeniu z słabością punktu b7 stwarza czarnym duże trudności.

19... Hd3, 20. G×d4 W×d4, 21. Wb2 b6, 22. c5!

Dobre pozycyjne poświęcenie piona.

22.. H×g3, 23. f×g3 b×c5, 24. Wfc1!

Po opanowaniu linii-c, opór czarnych zmaleje.

24... Wh5, 25 Sb3 Wd7, 26. S×c5 Wc7, 27. Wb8†!

Doskonały ruch, po którym los partii jest już przesądzony. Białe forsownie wygrywają piona.

27... K×b8, 28. Sa6† Kc8, 29. W×c7† Kd8, 30. W×a7 Wb5, 31. Sb4 Sh5, 32. Kh2 Kc8, 33. Gd5 f5? 34. Ge6†.

I nastąpi mat najdalej w trzech posunięciach.

Czarne poddały się. (H. F.)

683. — Angielska.

Joskowicz — Laskowski
(Lida) (Wilno)

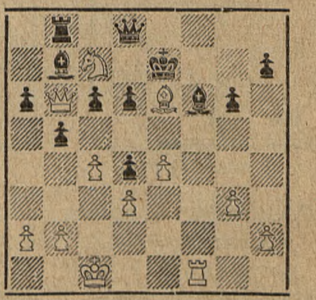
1. c4 e5, 2. Sc3 Sc6, 3. g3 g6, 4. Gg2 Gg7, 5. Ha4 Sge7, 6. d3 d6, 7. Gg5 f6, 8. Gd2 Gd7, 9. 0—0—0 Sd4, 10. Ha3 Gc6, 11. e4! a6, 12. Sge2 Se6, 13. Sd5 b5? 14. f4 Gb7, 15. f×e5 f×e5, 16. Whf1 Sc6, 17. Ge3 Whf8, 18. Gh3 Sd4, 19. G×d4 S×d4, 20. S×d4 e×d4, 21. Ha5! c6, 22. Sc7† Ke7, 23. W×f8 G×f8.

Niema innej rady. Po 23... H×f8, wygrywa zwyczajnie 24. S×a8, zaś po 23... K×f8? 24. Se6† i wygrywa hetmana.

24. Hb6! Wb8, 25. Wf1! Gg7, 26. Ge6! Gf6.

Białe szykują partnerowi niespodziankę.

Pozycja po 26. pos. czarnych:



27. H×d4! Hf8.

Przyjęcie ofiary hetmana prowadzi zwyczajnie 22. Wf7† do mata.

28. e5!! Hh6†, 29. Kb1.

Czarne poddały się.

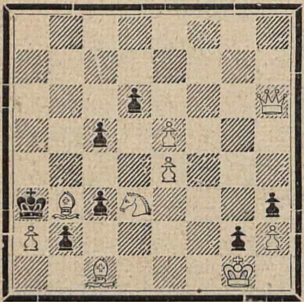
Białe doskonale wyzyskały swą przewagę pozycji. Po 28... Gg5†, 29. Kc2! H×f1, 30. H×d6† i mat, zaś w pozycji finałowej, po 29.. G×e5, białe zapowiadają mata w 5 posunięciach: 30. Wf7† Kd8, 31. Wd7† Kc8, 32. W×d6†! K×c7, 33. Wd7† Kc8, 34. We7† i mat. (H. F.)

DZIAŁ ZADAŃ

Redaguje S. L.

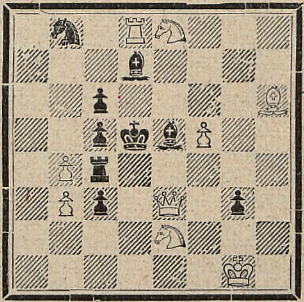
V. VI. i VII. Międzynarodowy konkurs dwuchodówek, trójchodówek i samomatów.

621. *G. Jordan*, Haarlem.
Holandia.
(Oryginalne).



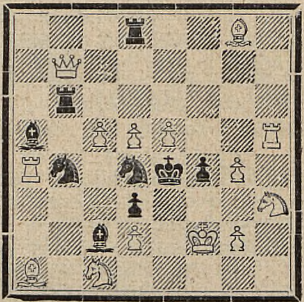
Mat w 2 posunięciach.

622. *R. Weigl*, Hamburg.
Niemcy.
(Oryginalne).



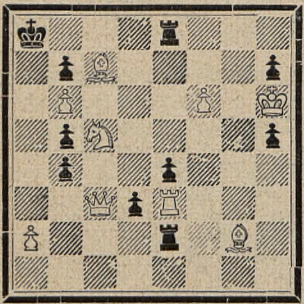
Mat w 2 posunięciach.

623. *W. Grzankowski*, Toruń.
(Oryginalne).



Mat w 2 posunięciach.

624. *J. Soukup*, Praga.
Czecho-Morawy.
(Oryginalne).



Mat w 3 posunięciach.

625. *J. Fux*, Białystok.
(Oryginalne).



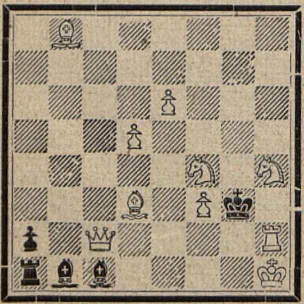
Mat w 3 posunięciach.

626. *St. Tytor*, Stanisławów.
(Posw. Warsz. Kołu Probl.).
(Oryginalne).



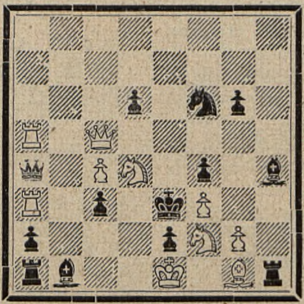
Mat w 3 posunięciach.

627. *H. Commandeur*, Chambery.
Francja.
(Oryginalne).



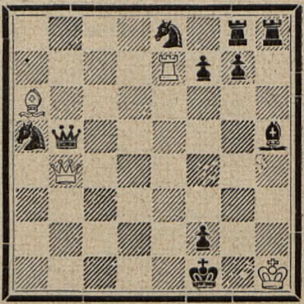
Samomat w 2 posunięciach.

628. *P. Faletto*, Aosta.
(Costellamonte — S. Antonio).
Włochy. (Oryginalne).



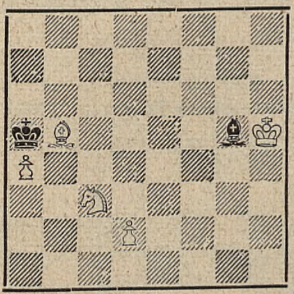
Samomat w 2 posunięciach.

629. *H. Lange*, Neuss/n/R.
Niemcy.
(Oryginalne).



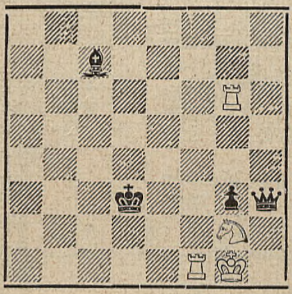
Samomat w 2 posunięciach.

630. *H. Szapiel*, Wilno. (Oryginalne).



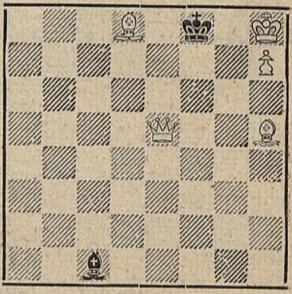
Samomat maksymalny w 3 pos.

631. *E. Wolański*, Milówka. (Oryginalne).



Białe zaczynają i remisują.

632. *R. Svoboda*, Praga Czecho-Morawy. (Oryginalne).



Samomat w 3 posunięciach.

Konkurs rozwiązaniowy o tytuł mistrza Polski.

Z powodu braku miejsca 6 zadań tego konkursu zamieścimy w następnym numerze. Dzisiejsze zadania zaliczają się do konkursu drabinkowego. W podanej tabeli rozwiązujących o tytuł mistrza Polski (vide nr. 5 str. 78) przez przeoczenie zaliczyliśmy niektórym zawodnikom więcej punktów. Czytelnikom, którzy zwrócili nam na to uwagę serdecznie dziękujemy. Zaliczamy też i spóźnione rozwiązania. Ostateczna tabela do nr. 3 włącznie przedstawia się następująco:

1. Prof. I. Król, Krzeszowice, 67 i 3/4 pkt.
2. E. Wolański, Milówka, 67 i 3/4 pkt.
3. Fr. Kutschera, Warszawa, 67 i 1/2 pkt.
4. J. Fux, Białystok, 67 i 1/2 pkt.
6. Amsterdamski, Otwock, 55 i 1/4 pkt.
10. B. Szapiel, Wilno, 46 i 3/4 pkt.
11. Por. Marian Guzicki, Modlin, 45 i 1/2 pkt.
16. S. Warszawski, Łódź, 38 pkt.
17. B. Joskowicz, Lida, 35 pkt.
18. B. Starzycki, Krynica, 36 pkt.
26. K. Grzyb, Trzebinia, 8 pkt.

Pozostali zawodnicy bez zmian.

W następnym numerze podamy rozwiązania z nr. 4 i tabelę.

Termin dla wszystkich rozwiązań 50 dni od daty wyjścia numeru.

Zadania, rozwiązania zadań i wszelkie sprawy tyczące zadań należy nadsyłać pod adresem: S. Limbach, Lwów, Domsa 5.

Uwaga. W artykule „zadanie maksymalne" ma być odcinek łączący środki pól (a nie tyczący).

W Holandii zmarł znany kompozytor, zdobywca szeregu nagród i sędzia konkursowy

† Dr. EWERT J. VAN DEN BERG

w wieku 38 lat.

Dochodzi nas druga bolesna wiadomość

† Dr. EDWARD BIRGFELD

długoletni redaktor „Die Schwalbe", prezes Międz. Związku Problemistów i znakomity kompozytor, zmarł po długiej chorobie w 52 roku życia. Redakcja „Die Schwalbe" wydaje niebawem specjalny numer poświęcony pamięci Dr. E. Birgfelda.

Zadania do tego numeru poświęcone pamięci Dr. E. Birgfelda nadsyłać pod adresem W. Karsch, Wesermünde-G. Deutscher Ring 22, Niemcy.

Z twórczością obu kompozytorów zaznajomimy naszych Czytelników.

W marcu br. zmarł znany angielski kompozytor dwuchodówek

† E. E. WESTBURY.

Liczył lat 58.

Cześć Ich pamięci!

Bibliografia.

„Le Problème", kwartalnik o 48 stronach druku. Pismo poświęcone specjalnie zadaniom jest obok „Die Schwalbe" jednym z najlepszych pism tego rodzaju.

Ostatni nr. *8/9* (Styczeń-Kwiecień 1939) zawiera oprócz ciekawych artykułów ponad 120 zadań w tym 24 oryginałów.

Z zadań polskich znajdujemy J. A. Ruska w artykule o reflex-matach pióra Ch. Pelle'go i W. Grzankowskiego (5 nagroda z „L' Ilustrazione Italiana"). Poza tym zadanie z konkursu „Szachisty" 1938. (E. Papè).

Adres Redakcji: Ch. Pelle, 1 bis, Rue Madeleine, à Saint-Quen (Seine) Francja.

Zarząd Francuskiego Związku Problemistów („L'Union des Problémistes de France") założonego w roku 1935 jest następujący: Prezes Edouard Pape, Wice-prezesi Biscay i Marceil, Sekretarz Ch. Pelle, Skarbnik E.

Tremelat. Członkowie Zarządu: Bouteiller, Geofth, Legentil, Mandy, Neddy, Ohresser Schneider.

Amator końcówek znajdzie w tym numerze szereg końcówek — jedną z nich, której autorem jest *R. K. Guy*, piękną a zarazem prostą w układzie niżej podaję. B:) Kg6, Ga6, Se1; (3) Cz:) Ke4, Hh4, Pg3 (3). Białe zaczynają i wygrywają. 1. Gb7†, Kf4; 2. Sg2†, Kg4; 3. Gc8†, Kf3; 4. S×h4†, Kf2; 5. Gb7 i wygrywa i t. d.

„Le Probléme" polecamy gorąco polskim kompozytorom, gdyż znajdą tam wiele interesującego materiału.

S. L.

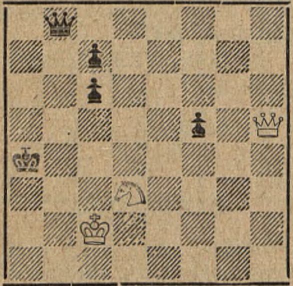
Wiadomości.

Wyniki konkursów zagranicznych.

„Revista Romana de Sah". 1938.

Końcówki. Międzynarodowy konkurs zakończył się pięknym zwycięstwem polskiego kompozytora *E. Wolańskiego* (Nr. 633). 2 nagr. A. Dunder (Finlandia), 3 nagr. Prof. L. Prokes (Czecho-Morawy). Wzmianki zaszczytne: 1. V. Kivi (Finlandia), 2. H. Rinck (Hiszpania), 3. V. Halberstadt (Francja). Pochwały: 1 i 2 ex aequo M. Niculescu i Gh. Gossman (Rumunia), 3 i 4 ex aequo Prof. L. Prokes i H. Rinck. Sędziowie: Inż. P. Farago, Inż. A. Janovcic i J. Schlarko.

633. E. Wolański, Milówka.
(1 nagroda „R. R. d. S." 1938).



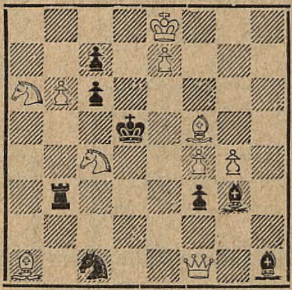
Białe zaczynają i wygrywają.

„Limburgsch Dagblad". 1939/I.

Trójchodówki. 1. nagr. *Dr. A. Chicco*, (Włochy). B:) Kg8, Hb4, W: b6, e1; G: c8, h8; S: e4, f7; P: d6, g3, g4; (11) Cz:) Kd5, Hd3, G: a6, d4; P: b7, c6, e3, e6; (8) 1. Wd1! Wzmianki zaszczytne: 1. I. Telkes, (Węgry), 2. *A. Brill*, (Lwów). (Nr. 634).

„Oröbro Schackällskap" 1938/39. 1. nagroda G. Anderson, 4. wzmiankę zaszczytną zdobył *M. Wróbel*, Warszawa. Poza tym mistrz *Marian Wróbel* zdobył 5. nagrodę i 8. wzmiankę zaszczytną w turnieju *„Nepszawa" 1938*, 4. wzmiankę zaszczytną na konkursie *„Tijdschrift N. S. 1938"*. Na tym samym konkursie 3. wzmiankę zaszczytną i 2. pochwałę otrzymał za trójchodówki *Sz. Krelenbaum* z Puław.

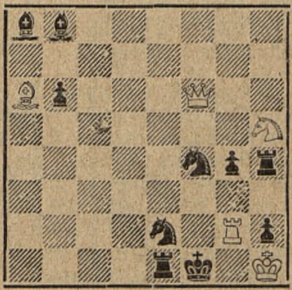
634. A. Brill, Lwów.
(2 wzm. zaszcz. „Limburgsch Dagblad" 1939).



Mat w 3 posunięciach.

Samomaty. 1. nagr. *A. Wijker* (mat pomocniczy). 1. wzmianka zaszczytna *S. Limbach*, Lwów. (Nr. 635).

635. S. Limbach, Lwów.
(1. wzm. zaszcz. „Limburgsch Dagblad" 1939/I).



Samomat w 2 posunięciach.

Konkursy.

Międzynarodowy konkurs trójchodówek pamięci *Dr. J. Kwicali.* Zadania pod godłem najwyżej 2 od autora należy nadsyłać do 31. XII. 1939 pod adresem: Prof. K. Zmatlik, Praga XIX. Wintrowa 23, Czecho-Morawy. Nagrody: 300, 200 i 100 koron. Sędzia Dr. E. Palkoska.

„Szachy". Temat *Anty-Goethart.* Termin 1/VIII. 1939. Adres: M. Wróbel, Warszawa 1, ul. Koszykowa 19/7. Nagroda książkowa.

Definicja Goetharta jest następująca: W obronie czarny przesłania linię działania własnej związanej dalekobieżnej figury. Biały w posunięciu matującym uwalnia związaną figurę, która ze względu na przesłonę nie mo-

że bronić przed matem. Przykład: C. Mansfield, (1 nagr. Hampshire Telegraf 1915). B:) Ka1, Hd1, W: b5 h4; G: a5, e8; Sc1, P: a2, b2, b7; (10) Cz:) Ka4, He1, W: c2, e2; G: a8, b4; S: d4, f7; P: d6, e6, f3, f5; (12). Dwumat. 1. Sc7! Gc3 (c5); 2. Wb3. Definicja anty-Goetharta: W groźbie następuje mat Goetharta, czarny w obronie usuwa swą własną figurę z linii działania związanej figury, uniemożliwiając w ten sposób uruchomienie tej figury w posunięciu następującym.

Przykład: K. A. L. Kubbel, (IV. nagroda „Skakbladet“ 1929) B:) Kb5, Hd4, W: d5, e1; G: a3, h3; S: g8, h6; P: d3, d6, g5; (11) Cz:) Ke6, He2, W: g2, g4; Gf4, Sc1, P: b6, d2, d7, h2; (10) dwumat. 1. Hc4! (z groźbą Wf5 mat)... Gg3, 2. Gg4 i Ge3; 2. He4 mat.

Konkurs ten polecamy naszym Czytelnikom.

* * *

DZIAŁ PARTII

Z turnieju w Margate.

684. — Hetmańska.

Najdorf — Thomas

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 d5, 4. Sf3 Sbd7, 5. e3 a6, 6. c×d5 e×d5, 7. Gd3 Gd6, 8. 0—0 0—0, 9. Hb3 c6, 10. Wfe1 h6, 11. Gd2 Wfe8, 12. e4 S×e4, 13. S×e4, d×e4, 14. G×e4 Sdf6, 15. Gc2 We1†, 16. Wa×e1 Hc7, 17. Hd3 Ge6, 18. d5?

Ta ofiara pionka nie prowadzi do niczego. Thomas ma na nią doskonałą, przygotowaną odpowiedź.

18... c×d5, 19. Gc3 Hc4, 20. Hd1.

Cała kombinacja obalona!

20... Wac8, 21. Gb3 Hc7, 22. G×f6 g×f6, 23. Hd4 Ge5, 24. Hh4 Kg7, 25. g3 G×b2.

Zdążył szczypnąć drugiego pionka.

26. Hh5 Hd7, 27. Sfh4 Wc1!

Po raz drugi paraliżuje powierzchowną kombinację.

28. We×c1 G×c1!

W tym sęk, że broni odrazu pola h6!

29. f4 Gg4.

Forsuje wymianę hetmanów i uproszczenie gry.

30. H×d5 H×d5, 31. G×d5 b5, 32. Ge4 Ge6, 33. Gb1 b4, 34. Shf5†.

Strata ważnego tempa, kiedy trzeba biec na ratunek.

34... Kf8, 35. S×h6?

Jeszcze oddala skoczka od terenu walnej bitwy na liniach a i b.

35... a5, 36. Kf2 a4, 37. Ke2 b3, 38. a×b3 G×b3, 39. Shg4 Gb2, 40. Sgf2 a3, 41. Sfd3 Gd4, 42. Sdc1 Gc4†, 43. Ke1 Ke7, 44. Ga2 G×a2, 45. Sc×a2 Ke6, 46. Ke2 f5, 47. h3 Kd5, 48. Kd3 Gf2, 49. g4 f×g4, 50. h×g4 Gg3, 51. Ke3 Kc4, 52. g5 Kb3, 53. Sac1† Kc2, 54. Scd3 G×f4†.

I białe poddały się, gdyż strata skoczka jest tak samo zgubną, jak strata obu pionów f i g. Kto wie, czy ruch 51. nie był błędnym. Może raczej należało iść na piona a3?

685. — Hiszpańska.

Thomas — Keres

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 d6, 6. Wfe1 b5, 7. Gb3 Ge7, 8. c3 0—0, 9. d4 Gg4, 10. d5 Sca5, 11. Gc2 c5, 12. Sbd2 Sfe8, 13. Sdf1 g6, 14. Sfe3 Gd7, 15. b4 Sab7, 16. a4 Seg7, 17. h3 Hc7, 18. Hd2 Wfc8, 19. Gb2 f5, 20. e×f5 g×f5, 21. a×b5 a×b5, 22. Wa×a8 Wc×a8, 23. g4 Waf8, 24. Se×f5 Sg×f5, 25. g×f5 G×f5, 26. G×f5 Wf×f5, 27. Hd3 Hd7, 28. We4 h5, 29. Gc1 Wf7, 30. Sfg5 G×g5, 31. G×g5 Hf5, 32. He3 c×b4, 33. c×b4 Wfg7, 34. h4 Sbd8, 35. He2 Sdf7, 36. We3 S×g5, 37. h×g5 h4, 38. H×b5 H×g5†, 39. Kf1 Hg2†, 40. Ke1 Wgf7†, 41. f3 h3, 42. Hf1 Wg7, 43. Hb5 Hg5.

Białe poddały się.

686. — Hetmańska.

Keres — Najdorf

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 d5, 4. Gg5 Ge7, 5. e3 0—0, 6. Sf3 Sbd7, 7. c×d5 e×d5, 8. Gd3 c6, 9. Hc2 Wfe8, 10. h3 Sdf8, 11. 0—0 Sfh5, 12. H×e7 G×e7, 13. Wab1 Sdf6,

14. b4 Ge6, 15. Sca4 Sfe4, 16. Sac5 Scd6, 17. a4 f6, 18. Wfc1 Gf7, 19. Sfd2 g6, 20. b5 c×b5, 21. a×b5, We8, 22. Hb3 Sfd7, 23. Hb4 Sde4, 24. Sd×e4 d×e4, 25. G×e4 b5, 26. G×a8 b×c5, 27. W×c5 Sd×c5, 28. Gc6 a6, 29. d×c5 a×b5, 30. H×b5.

Czarne poddały się.

687. — Obrona Nimcowicza.

Capablanca — Golombek

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. Hc2 d5, 5. c×d5 e×d5, 6. Gg5 c6, 7. e3 Sbd7, 8. Gfd3 h6, 9. Gh4, 0—0, 10. Sgf3 Wfc8, 11. 0—0 Gc7, 12. Gg3 Sdf8, 13. h3 Ge5, 14. Wab1 Sfh5, 15. Gh2 g6, 16. Sfe5 Shg7, 17. b4 Gf5, 18. Sca4 G×d3, 19. H×d3 Sfd7, 20. Wfc1 Sd×e5, 21. G×e5 Gd6, 22. G×d6 H×d6, 23. b5 c×b5, 24. H×b5 Sge6, 25. Sac3 Wed8, 26. H×b7 Ha3, 27. Sc×d5 H×a2, 28. Sdb4 Ha4, 29. Sbc6.

Czarne poddały się.

Z turnieju w Buenos Aires.

688. — Francuska.

Grau — Guimard

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. Sc3 Sf6, 4. Gg5 Ge7, 5. e5 Sfd7, 6. G×e7 H×e7, 7. Scb5 Sdb6, 8. c3 a6, 9. Sba3 c5, 10. Sac2 Sbc6, 11. f4 Sba4, 12. Wab1 b5, 13. Sgf3 Gd7, 14. Gd3 b4, 15. Sce3 Sab6, 16. 0—0 0—0? 17. G×h7† Kh8, 18. Sfg5 g6, 19. Hg4 Kg7, 20. Hh4 Wfh8, 21. Seg4 Kf8, 22. Sgf6 Kg7, 23. W1f3.

Czarne poddały się.

Z turnieju w Aberdeen.

689. — Indyjska.

Pavey — Winter

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sf3 b6, 4. g3 Gb4†, 5. Gd2 G×d2†, 6. H×d2 Gb7, 7. Gg2 Hc8, 8. Sc3 d5, 9. c×d5 S×d5, 10. 0—0 0—0, 11. Wac1 Sbd7, 12. Wfd1 Sdf6, 13. Sfe5 Sd×c3, 14. H×c3 G×g2, 15. K×g2 Ha6, 16. Hc4 Hb7†, 17. Kg1 He4, 18. Hd3 Hd5, 19. W1×c7 H×a2, 20. Ha3 H×a3, 21. b×a3 Sfd5, 22. Wcb7 f6, 23. Sec6 W8f7, 24. Wb×f7 K×f7, 25. Wdc1 Ke8, 26. e4 Sdc7, 27. Kf1 Kd7, 28. Ke2 a5, 29. Ke3 Wac8, 30. Sca7.

Remis.

Z turnieju w Moskwie.

690. — Hiszpańska.

Ragozin — Keres

1. e4 e5, 2. Sf3 Sf6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 Ge7, 6. Wfe1 b5, 7. Gb3 d6, 8. c3 0—0, 9. a4 b4, 10. d4 e×d4, 11. c×d4 Gg4, 12. Ge3 d5, 13. e5 Sfe4, 14. a5 Sca7, 15. Sbd2 Kh8, 16. Gf4 f5, 17. d×f6 G×f6, 18. Sd×e4 d×e4, 19. W×e4 G×f3, 20. g×f3 Sab5, 21. Ge3 Wfe8, 22. Weg4 c6, 23. Hd3 Wa7, 24. Hc4 Hd5, 25. H×d5 c×d5, 26. G×d5 Wed8, 27. Gc4 Sb×d4, 28. Kg2 Wa8, 29. Wad1 Sdf5, 30. W×d8† G×d8, 31. Gb6 Gf6, 32. Gd5 Wab8, 33. Wg×b4 g6, 34. Gc4 Sfh4†, 35. Kh3 Sh×f3, 36. Gd4 Wbf8, 37. Wb8 Kg7, 38. Wb×f8 Sf×d4, 39. Wfa8? Sdf5, 40. Wa7† Kh6, 41. b3 Gd4, 42. W×a6 G×f2, 43. Wae6 Kg5.

Czarne poddały się.

Z turnieju w Leningradzie.

Niezwykłą sensacją tego gigantycznego turnieju była partia grana między Toluszem a Botwinnikiem. Extra-arcymistrz Botwinnik zagrał ją w sytuacji, zdawałoby się dla niego przegranej, w niezwykły sposób, który warto poznać.

691. — Indyjska.

Tolusz — Botwinnik

1. d4 Sf6, 2. c4 g6, 3. Sc3 d5, 4. Gf4 Gg7, 5. e3 0—0, 6. Wac1 c5, 7. d×c5 Ha5, 8. c×d5 Wfd8, 9. Hd2.

Ten ruch i następny stanowią teoretyczną inowację, którą Tolusz chciał zaskoczyć Botwinnika.

9... S×d5, 10. Gc7.

Zdawałoby się, że białe uzyskały decydującą przewagę, wystarczającą do wygrania, lecz szampion Rosji obala podczas dalszej gry rezultaty „nieomylnej“ analizy.

10... H×c7, 11. S×d5 W×d5! 12. H×d5 Ge6!

Każde posunięcie Botwinnika zasługuje na wykrzyknik.

13. Hd2 Sc6, 14. Wd1 Wad8, 15. Hc1 Ha5†, 16. Wd2 Wd5, 17. Se2 W×c5, 18. Sc3 G×c3, 19. b×c3 W×c3, 20. Hb2 Wa3, 21. Hb5 Hc3, 22. Hb2 Hc5, 23. Hb1 G×a2! 24. W×a2, Ha5†! 25. Wd2 Wa1, 26. Gd3 W×b1†, 27. G×b1 Se5, 28. Ke2 Hb5†, 29. Gd3 S×d3, 30. W×d3 a5, 31. Whd1 Hc4, 32. Kf3 b5, 33. Wd7 b4, 34. Wda7 a4, 35. Wd8† Kg7, 36. Wda8 a3, 37. g3 Hb5.

I białe poddały się, gdyż nie ma sposobu na marsz pionów ku transformacji na hetmana.

Uwagi wg. „Polski Zbrojnej”.

Z II. turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski.

692. — Wiedeńska.

Prof. Geier — Dr. Urbański
(Włocławek) (Pionki)

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. d4 e×d4, 4. Gc4 Sf6, 5. 0—0 S×e4, 6. We1 d5, 7. Sc3 d×c3? 8. G×d5 Se7?? 9. G×f7†.

I czarne tracą hetmana musowo.

Czarne poddały się.

Wiadomości krajowe.

Warszawa. Turniej o mistrzostwo Warszawy odbędzie się w tym roku po raz pierwszy pod egidą Polskiego Związku Szachowego.

Z uwagi na to, że turnieje o mistrzostwo stolicy grupują elitę polskich szachistów, oraz w uwzględnieniu złej sytuacji materialnej warszawskich organizacyj szachowych, P. Zw. Sz. postanowił turniej ten zorganizować własnym staraniem.

Do współpracy zaproszono Warszawski Okr. Zw. Szachowy tudzież większe kluby warszawskie.

Jak się dowiadujemy Komisja techniczna P. Zw. Szach. zaproponowała, urządzenie turnieju w 2-ch etapach, pierwszy jako turniej przedgrup, o charakterze eliminacyjnym.

W drugim etapie grać mają zwycięzcy przedgrup tudzież „wiryliści”, do których zalicza się polskich olimpijczyków oraz mistrzów o uznanej międzynarodowej klasie.

Grupa ta obejmuje w Warszawie 8 do 10 nazwisk.

Obsada przedgrup należyć będzie do warszawskich organizacyj szachowych.

W ten sposób zrealizowany zostanie postulat udostępnienia turnieju o mistrzostwo Warszawy najszerszym rzeszom szachistów.

Zapowiedź turnieju o takich rozmiarach zaelektryzowała najszersze koła szachistów warszawskich.

W pierwszych dniach kwietnia br. zakończyły się w Warszawie mistrzostwa międzyszkolne, w następującym porządku: I. Szkoła Techniczna, II. Gimnazjum Władysława IV, III. Collegium, IV. Gimnazjum Batorego, V. Gimnazjum Roeslerów, VI. Miejskie.

Na zakończenie dał mistrz Najdorf seans na 46(!) szachownicach, z następującym wynikiem: wygranych 42, remis 3, przegrana 1. 94%! Fenomenalny rezultat. Czas gry 3 godziny!

Lwów. Dosyć ciekawym objawem jest obecnie we Lwowie zainteresowanie meczami szachowymi. I tak Jaszczuk rozegrał mecz z Dżogowem na 10 partii wygrywając 7·5:2·5. Głowacki: Gimła 6:4. Ponadto zapowiedziane są mecze: Jaszczuk — Rittel, Jurczyszyn — Burstin, Kaszczuk — Dziupyn, Gimła — Jaszczuk.

Warto podkreślić, że rozgrywki powyższe odbywają się na wzór turniejowy tz. z zegarami, a każda partia notowana jest przez obie strony oraz o poważną stawkę. Widać, że do przyszłego sezonu szachiści niektórzy chcą się dobrze przygotować. Dodać musimy, że nadchodzący sezon będzie b. bogaty pod względem imprez szachowych: turniej drużynowy o mistrzostwo Lwowa (wobec równych szans trzech drużyn rozgrywka decydująca będzie b. zacięta), turniej eliminacyjny w celu wybrania drużyny na turniej o mistrzostwo drużynowe Polski, turniej eliminacyjny o indywidualne mistrzostwo Lwowa na rok 1940 i ewentualnie mecz międzymiastowy z Krakowem.

Wkońcu miła wiadomość dla szachistów lwowskich. Mgr. Franciszek Ksawery Sulik (jeden z 5-tki mistrzowskiej m. Lwowa: red. Friedman Henryk, Gerstenfefd, Popiel Stefan, mgr. Sulik, Schächter) powrócił z Boryni na stałe do Lwowa i weźmie czynny udział w tut. życiu szachowym.

W czasie świąt Wielkanocnych odbył się we Lwowie „turniej błyskawiczny“ do którego zgłosiło się 22 graczy. Komitet turniejowy wyznaczył 4 nagrody pieniężne, zaś 4 rocz-

niki szachowe na dalsze nagrody ofiarowała Redakcja „Szachisty". Nagrodzeni zostali wedle kolejności pp.: Metzger, Schönfeld, Rittel, Jaszczuk, Schächter II., Jerie, Bałaban i Burstin.

Borysław. K. S. „Kadima" urządził dnia 15 maja br. w sali Kasyna Towarzyskiego seans simultanowy mistrza Schächtera ze Lwowa, na 27 szachownicach.

Po blisko 4 godzinach gry simultana zakończyła się 21 wygranymi, 3 przegranymi oraz 3 remisami tj. 83% wynikiem. Rezultat seansu Schächtera b. dobry.

Gniezno. Zarząd Gnieźnieńskiego Klubu Szachistów wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 19 bm. przedstawia się następująco: Prezes — Bogdas Jan, sekretarz — Michałowski A., skarbnik — Szymański M., gospodarz — Szewczyński T. Adres klubu: Gnieź. Klub Szachowy, Gniezno, Hotel Francuski.

Inowrocław. Czwórmecz na 8 szachownicach rozegrany w Inowrocławiu w dniu 30 kwietnia br. pomiędzy drużynami Bydgoszczy, Gniezna, Inowrocławia i Torunia przyniósł, przy dużej kurtuazji gospodarzy w sposobie rozgrywania meczu, zwycięstwo Bydgoszczy.

Rezultaty dwóch rund były następujące: Bydgoszcz — Gniezno 5:3, Toruń — Inowrocław 4:4. W drugiej rundzie: Bydgoszcz — Toruń 5·5:2·5, Inowrocław — Gniezno 5·5:2·5. W ten sposób na pierwszym miejscu z 10·5 pkt. znalazła się Bydgoszcz, na drugim z 6·5 Toruń (?!), na trzecim Inowrocław z 9·5 pkt., oraz na czwartym Gniezno 5·5 pkt.

Udział brali wszyscy najlepsi gracze w. w. ośrodków szachowych. Pomorze ma dużą przyszłość szachową przed sobą. Szereg dzielnych i niestrudzonych działaczy współdziała w procesie rozwojowym, a przoduje tu Inowrocławski Klub Szachowy ze swym zasłużonym prezesem p. Konarkowskim na czele.

W Inowrocławiu rozpoczął się w dniu 18. bm. turniej indywidualny o mistrzostwo Pomorza przy udziale kilkunastu najlepszych szachistów pomorskich. Do turnieju zaproszono również znanego olimpijczyka mistrza Teodora Regedzińskiego z Łodzi, oraz inż. K. Piltza z Warszawy. Protektorat nad turniejem objął p. wojewoda Raczkiewicz. Kierownikiem turnieju był p. mgr. Kulla, prezes Pomorskiego Okr. Zw. Szachowego.

Po zamknięciu numeru.

Mistrzostwa Pomorza odbyły się w Inowrocławiu w czasie od 18 do 26 czerwca 1939 r. W turnieju wziął udział mistrz Regedziński z Łodzi zdobywając pierwsze miejsce poza konkursem.

Tytuł mistrza Pomorza na rok 1939, oraz nagrodę przechodnią Wojewody Pomorskiego P. Ministra Raczkiewicza dla Sekcji Szacho-Tow. Kult.-Oświat. „Bałtyk" zdobył p. Granowski z Gdyni.

Tytuł wicemistrza przypadł w udziale p. Czerniakowowi z Sekcji Szachowej Poczt. Przysp. Wojsk. w Bydgoszczy.

Poniższa tabela ilustruje szczegółowe wyniki uzyskane przez poszczególnych graczy.

Mistrzostwa Pomorza 1939 r.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	wygr.	remis.	pkt.
1. Regedziński	×	1	0·5	1	1	1	1	1	0·5	1	1	1	1	10	2	11
2. Granowski	0	×	1	0	1	1	1	1	0·5	1	1	1	1	9	1	9·5
3. Czerniaków	0·5	0	×	1	0·5	1	1	0·5	1	1	0·5	0	1	6	4	8
4. Badylak	0	1	0	×	0	0·5	1	0·5	1	1	0·5	1	1	6	3	7·5
5. Nowacki Wacław	0	0	0·5	1	×	0	0	1	1	1	1	1	1	7	1	7·5
6. Chybicki	0	0	0	0·5	1	×	0·5	0·5	1	0	1	1	0·5	4	4	6
7. Mackiewicz	0	0	0	0	1	0·5	×	0·5	1	0	1	0	1	4	2	5
8. Sieradzan	0	0	0·5	0·5	0	0·5	0·5	×	0·5	0·5	0·5	0·5	1	1	8	5
9. Mgr. Prussak	0·5	0·5	0	0	0	0	0	0·5	×	1	0·5	1	0·5	2	5	4·5
10. Nowacki Leon	0	0	0	0	0	1	1	0·5	0	×	0	1	1	4	1	4·5
11. Wyrwicz	0	0	0·5	0·5	0	0	0	0·5	0·5	1	×	1	0	2	4	4
12. Górny	0	0	1	0	0	0	1	0·5	0	0	0	×	0·5	2	2	3
13. Żurek	0	0	0	0	0	0·5	0	0	0·5	0	1	0·5	×	1	3	2·5

Po zamknięciu numeru.

Polska weźmie udział w olimpiadzie argentyńskiej.

Dnia 26 czerwca b. r. Zarząd Polskiego Związku Szachowego na posiedzeniu odbytym pod przewodnictwem prezesa Związku ministra Witolda Grabowskiego uchwalił wysłanie reprezentacji polskiej na olimpiadę szachową do Buenos Aires. Olimpiada rozpocznie się dnia 23 sierpnia b. r. i zakończy się 19 września.

Drużyna Polski wyjedzie z Antwerpii 27 lipca statkiem „Piriapolis" i przybędzie do Buenos Aires około 19 sierpnia. Odjazd do Europy nastąpi statkiem „Copacabana" 27 września, przyjazd do Antwerpii 21 października.

W związku z wyjazdem do Argentyny finał turnieju o mistrzostwo Warszawy został przesunięty na pierwszą połowę listopada b. r. i rozpocznie się po przyjeździe naszych olimpijczyków do kraju, by umożliwić im udział w turnieju.

Skład drużyny polskiej, wyjeżdżającej do Buenos Aires został ustalony przez Komisję Techniczną Polskiego Związku Szachowego w następującej kolejności: Dr. Tartakower (Paryż), Najdorf (Warszawa), Frydman Paulin (Warszawa), Regedziński (Łódź), mgr. Sulik (Lwów). W razie rezygnacji lub niemożności wyjazdu z kraju, któregokolwiek z zawodników, przewidziany jest jako drugi rezerwowy gracz, mistrz Appel z Łodzi.

Skład drużyny jest dobry. Nie należy się jednak łudzić, że zdobędzie ona pierwsze miejsce w Argentynie.

Pewne zastrzeżenia budzi obecna forma wszystkich reprezentantów. Wskazane jest urządzenie obozu szachowego, dla celów treningowych pod kierownictwem dr. Tartakowera, przed wyjazdem drużyny.

Zły wynik Najdorfa w Margate, słaba forma Frydmana Paulina w turnieju Warszawskiego Klubu Szachowego, dłuższy brak treningu u Sulika, oraz słaba odporność fizyczna Regedzińskiego, to są luki drużyny polskiej. Czy dadzą się one usunąć? Okaże to najbliższa przyszłość. Nie bez wpływu na grę nie tylko naszej ale i innych reprezentacyj europejskich państw będzie długa, wyczerpująca podróż okrętem oraz zmiana klimatu, co wpłynie siłą faktu na obniżenie poziomu rozgrywek olimpijskich w Argentynie.

Za najpoważniejszego kandydata do pierwszego miejsca uważać należy bezkonkurencyjną drużynę Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w składzie arcymistrzowskim: Rzeszewski, Fine, Marshall, Kashdan i Horowitz (ewentualnie i Dake-Dakowski). Z innych drużyn wymienić warto drużynę jugosłowiańską (Vidmar, Kostić, Pirc, Trifunowicz, Tomowicz, Schreiber), niemiecką (Bogoliubow, Eliskases, Richter, Kieninger, Rellstab, Engels), szwedzką (Stahlberg, Lundin, Stolz, Danielsson), holenderską (dr. Euwe, Landau, Spielman), estońską (Keres, Schmitt, Raud), francuską (mistrz świata dr. Alechin i emigranci Rossolimo, Hönlinger, Snosko-Borowsky), litewską (Mikenas) i łotewską (Petrow, Feigin, Apszeneek). Z drużyn, które odpadły, a które w poprzednich latach odegrały dużą rolę, wymienić warto austriacką i czeską.

Drużyna węgierska o ile wyjedzie, skazana jest na fiasko, gdyż zabraknie w niej Lilienthala (zamieszkałego obecnie w Rosji), Lajosa Steinera (emigranta w Australii) oraz Havasziego, Szaba i Andre Steinera, którym paragraf aryjski uniemożliwi udział w reprezentacji węgierskiej.

Po raz pierwszy natomiast w historii olimpiad w Buenos Aires reprezentowane będą wszystkie państwa łacińskie Płd. Ameryki. Prawdopodobnie ok. 35—40 państw weźmie udział w tegorocznej olimpiadzie. Drużyna Polski, jeśli bedzie dobrze dysponowaną, może zająć samodzielnie 2-gie miejsce, co byłoby dużym sukcesem. Naogół jednak przy równej walce konkurentów powinna się znaleźć w pierwszej piątce czołowej.

Mistrzowie Warszawy.

Komisja techniczna Polskiego Związku Szachowego ustaliła już listę mistrzów zwolnionych z gry w przedgrupach do turnieju o mistrzostwo m. Warszawy, który jak poprzednio relacjonowaliśmy, odbędzie się pod egidą Polskiego Związku Szachowego, po przyjeździe naszych olimpijczyków z Argentyny do kraju.

W finale wprost grać będą mistrzowie: 1. Najdorf, 2. Paulin Frydman, 3. Pogorieły. 4. Kremer, 5. Jagielski, 6. Pilz, 7. Łowcki, 8. Kleczyński. Z tych samych uprawnień korzystać mogą mistrzowie: Makarczyk, Dr. Kon i Przepiórka, których udział, jak nam donoszą z Warszawy, będzie wątpliwy.

Nie jest wykluczony udział w tegorocznych derbach Warszawy jednego lub dwóch przedstawicieli Lwowa i Łodzi.

Od Redakcji.

Na liczne zapytania Czytelników wyjaśniamy, że *Polski Kalendarz Szachowy* dotychczas jest w druku i to już na ukończeniu. Spodziewamy się, że wkrótce „kalendarz" będzie gotowy zupełnie i ekspedycja jego nastąpi już w najbliższych dniach. Prosimy zatem zainteresowanych Czytelników o cierpliwość.

Z powodu braku miejsca inne aktualne wiadomości odkładamy do następnego numeru. Numer wakacyjny 7/8 ukaże się z końcem lipca br. lub w pierwszych dniach sierpnia, w podwójnej objętości.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Przyjaciołom i Sympatykom serdecznie życzymy miłych i przyjemnych wywczasów.

Czas wpłacić prenumeratę za III. kwartał!

Mecz o mistrzostwo świata.

Rzeszewski — Alechin?

Mistrz Stanów Zjednoczonych, genialny Samuel Rzeszewski, znany przed laty jako „cudowne dziecko", rodem z Polski — zabiega w związku z pobytem mistrza świata dr. Alechina w Ameryce Płd. o rozegranie między nim a Alechinem meczu o mistrzostwo świata. Podobno Alechin w zasadzie nie wymawia się, stawia jednak dosyć wygórowane, jak nawet na stosunki amerykańskie, żądania materialne.

W Nowym Jorku zawiązało się konsorcjum, które zamierza finansować Rzeszewskiego.

Akcja zbierania funduszów jest w toku.

Wyrażona jednak jest obawa, że Alechin w ostatniej chwili zdezerteruje z pola walki i podobnie postąpi jak z Estończykiem Keresem. Na starsze lata widoczny jest u „nieustraszonego" ongiś Alechina strach i tchórzowstwo, gdy trzeba zmierzyć swe siły z Keresami, Botwinnikami i Rzeszewskimi, asami bieżącej doby.

Z ostatniej chwili.

Otrzymaliśmy dalsze meldunki Uczestników II. turnieju korespondencyjnego o mistrz. Polski o ukończonych partiach.

Dr. Urbański 1 — Dr. Szaniawski 0
Prof. Baranowski 0·5 — Wojciechowski 0·5
Kukuczka 1 — Stradecki 0.

Śląski turniej eliminacyjny

indywidualny do drużynowych mistrzostw Polski.

Na wiosnę roku przyszłego odbędzie się w Katowicach turniej drużynowy o mistrzostwo Polski, w którym wystąpią reprezentacje wszystkich Okręgowych Związków Szachowych, stowarzyszonych w Polskim Związku Szachowym.

W związku z tym, celem wyłonienia przyszłej reprezentacji Śląska, urządzono turniej indywidualny dla czołowych zawodników.

Do turnieju tego dopuszczono również i graczy zaolziańskich. Turniej odbył się w Cieszynie w dniach od 18 do 23 czerwca br., przy udziale 10 zawodników. Zwolnieni z udziału w eliminacjach byli tylko gracze klasy mistrzowskiej. Między innymi grać mieli w turnieju pp. Anioł i Krysta, znani zawodnicy śląscy, którzy z powodów bliżej nam nieznanych na turniej nie przybyli.

Turniej w Cieszynie zakończył się pewnym i zasłużonym zwycięstwem p. Amsterdama z Cieszyna, który ukończył turniej bez przegranej. Z pozostałych na wyróżnienie zasługuje p. Ulczak z Chorzowa.

Wyniki szczegółowe turnieju były następujące: Amsterdam (Cieszyn) 7·5, Ulczak (Chorzów) 6·5, Byrtek (Zaolzie) 6, Kukuczka (Cieszyn) i Mońka (Chorzów) po 5, Karch (Chorzów) i Mazal (Zaolzie) po 4·5, Russek (Bielsko) 3·5, Mokrosz (Karwina) 2·5, Pastuszek (Zaolzie) 0 pkt. Kierownictwo turnieju spoczywało w wytrawnych rękach pp. mgr. Mocka i dyr. Gibca, którzy ze swych obowiązków wywiązali się jak najlepiej.

Drukarnia Kupiecka, Lwów, Pasaż Hausmana 5. — Telefon 234-62.